

12.

SPOTKANIE Z OJCAMI

Adalbert HAMMAN, Portrety Ojców Kościoła. Praktyczny przewodnik po patrologii. Przekład i opracowanie zbiorowe, Warszawa 1978, Pax, s.239.

Wydany przekład "Portretów ..." ojca Adalberta Hammana z pewnością wpłynie na wzrost zainteresowania twórczością i życiem Ojców Kościoła. Napisane w formie popularnego wykładu, dobrze przetłumaczonego na język polski, odznaczają się nie tylko walorami poznawczymi ale i estetycznymi. Staranne opracowanie graficzne skłania czytelnika do wzięcia tej książki do ręki.

Po krótkim wstępie zatytułowanym "Ludzie zwani Ojcami Kościoła" /s.5-7/ autor, wybitny patrolog francuski, przedstawił sylwetki dwudziestu pisarzy wczesnochrześcijańskich - od Ignacego z Antiochii do Leona Wielkiego /+461/. Portrety te zostały zestawione w czterech grupach chronologicznych. Każdy z tych rozdziałów został poprzedzony ogólniejszym wstępem, po którym następuje omówienie poszczególnych Ojców. Po każdym "portrecie" w wykonaniu A.Hammana wszyscy Ojcowie "prezentują się" przez niezbyt wielkie fragmenty własnych tekstów. Całość zamknięta jest posłowiem zatytułowanym "Kamienie węgielne Kościoła" /s. 231-234/. Na s.235-236 znajduje się tablica chronologiczna umiejscawiająca przedstawionych autorów na tle ważniejszych ówczesnych wydarzeń historycznych.

Autor w przedstawieniu poszczególnych Ojców starał się przede wszystkim o to, aby ukazać ich jako żywych ludzi epoki, w której żyli, a nie, jak zazwyczaj robiono to dotychczas, jako "pomniki tradycji". Prezentacja ta dokonana została w sposób ciekawy, rzeczywiście pozwalający dostrzec człowieka. Czynił to autor głównie na podstawie samych tekstów tychże autorów,

co pozwoliło wyeksponować indywidualne, osobiste rysy przedstawianych postaci. Dotychczas zazwyczaj teksty patrystyczne, funkcjonujące swym własnym życiem, przesłaniały autorów. Jeśli idzie o "załącznikowe" fragmenty tekstów, są to w większości przedruki wcześniej już wydanych tłumaczeń. Wydawnictwo pragnęło jednak utrzymać indywidualny, dokonany przez autora dobór tych tekstów i nie zamieniało ich na nowe, jeszcze u nas nie tłumaczone. Zdaje się, że można by było podać nowe tłumaczenie tekstów bardziej typowych dla poszczególnych autorów - bo czy najbardziej reprezentatywny jest, np. dla św. Ambrożego hymn "Deus Creator omnium" /s.181/? Są to jednak sprawy, które w każdym wypadku mogą budzić wątpliwości, gdyż jedne i te same teksty w różny sposób będą przemawiały do różnych czytelników. Dobrze więc się stało, że wydawnictwo zachowało dobór uczyniony przez autora.

Ogólnie mówiąc, "Portrety ..." są nie tylko portretami, ale w niektórych wypadkach nawet bezpośrednimi spotkaniami z Ojcami. Zapowiedź tytułu została więc spełniona. Natomiast nie można tego powiedzieć o tej części książki, do której głównie odnosi się podtytuł: "Praktyczny przewodnik po patrologii". Same "portrety" rolę tego "praktycznego przewodnika" spełniają bowiem tylko w niewielkim stopniu, gdyż uwag Hammana o dziełach przedstawianych autorów nie opatrzone odpowiednimi przypisami bibliograficznymi. Niewiele również pożytku odniesie czytelnik z zamieszczonej /s. 237-238/ listy samych tylko tytułów dzieł przedstawianych Ojców. Pewną rolę "przewodnika" spełnić mogą "Wskazówki bibliograficzne do dalszego pogłębiania znajomości Ojców Kościoła"/s.239-240/. Są to jednak tylko wskazówki pomocne do znalezienia odpowiedniej literatury. Szkoda tylko, że czynią to pośrednio.

We "Wskazówkach" sprostować trzeba informacje już nieaktu-

alne. Otóż przytaczane za wydanym w 1975 r. "Wykazem polskich bibliografii nie opublikowanych" - "prace nad dwiema bibliografiami patrystycznymi" /s.239/ zostały już w pewnym stopniu zrealizowane w publikacji J.Czerniatowicz i Cz.Mazur, *Recepcja antyku chrześcijańskiego w Polsce. Materiały bibliograficzne, t.1: XV-XVIII w. Cz.1: Autorzy i teksty*, Lublin 1978 TN KUL. I chociaż szkoda, że informacja ta nie została podana /obie pozycje zostały wydane w tym samym roku/, to jednak widać przynajmniej przez to użyteczność "Wykazów ..." i koordynującą rolę Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej. Nieco mylące jest również stwierdzenie na s.240 "Wskazówek", że "Wydawnictwo Mariackie w latach 1947-49 wydało kilka tomów pism św. Bazylego i św. Jana Chryzostoma w przekładzie T.Sinki". Może to narazić czytelnika na długotrwałe poszukiwania, wszystkich tomów było bowiem zaledwie trzy i szukanie dalszych będzie bezskuteczne. Skoro przy innych przekładowych seriach patrystycznych podawano liczbę tomów, należy żałować, że nie podano jej tu, gdzie jest tak niewielka.

Tak więc, choć nie można negować przydatności istniejących wskazówek, to ich charakter nie uprawnia do podtytułu całości "Praktyczny przewodnik po patrologii", obejmującej w rzeczywistości nie dwadzieścia sylwetek Ojców Kościoła, lecz przede wszystkim ich teksty. Można jednak sądzić, że omawiana książka stanowi jakąś wskazówkę do napisania przewodnika po patrologii innego niż dotychczasowe suche wykazy /por., np. Sz.Pieszczoch, "Patrologia. Wprowadzenie w studium Ojców Kościoła", Poznań 1964/. Za wydanie więc omawianej książki należy się wydawnictwu uznanie.

Nasuwają się przy tej okazji uwagi natury bardziej ogólnej. Otóż w 1967 r. w "PAX"-ie ukazała się, w przekładzie K.Wierszyłowskiego, praca H. von Campenhausena, "Ojcowie Kościoła"

zawierająca sylwetki dziewiętnastu Ojców Kościoła, tych samych w większości co u A.Hammana. Tymczasem "Słownik Wczesnochrześcijańskiego Piśmiennictwa", J.M.Szymusiaka i M.Starowieyskiego /Poznań 1971/ zawiera 725 haseł osobowych, nie obejmując jeszcze wszystkich autorów patrystycznych. Warto by więc przedstawić sylwetki jeszcze innych Ojców i pisarzy wczesnochrześcijańskich, mniej znanych od powtarzanych /aczkolwiek w odmiennym ujęciu/ przez Campenhausena i Hammana. U Hammana mamy bowiem tylko cztery nowe sylwetki Ojców nie zaprezentowanych przez Campenhausena, który natomiast dał w to miejsce sylwetki czterech innych Ojców. Ograniczenie się do grona kilkunastu Ojców może wywołać wrażenie, że mieliśmy w starożytności tylko tych właśnie pisarzy chrześcijańskich. Przydałyby się również "Portrety" Ojców hiszpańskich czy iroszkockich. Zamknięcie się w kręgu grecko-rzymskim jest pewnym zawężeniem. Ponadto postawić trzeba pytanie, czy musimy dokonywać w tym celu tylko przekładów obcych opracowań, w których np. przy porównaniach mamy analogie z realiami francuskimi /np. na s.46, 61 i innych u Hammana/ lub specyfikę duchowości protestanckiej /jak u Campenhausena/? Wydaje się, że - choć te przekłady są cenne - Instytut Wydawniczy "PAX", przy swoim dużym dorobku wydawniczym w zakresie patrologii, jest w stanie zainicjować polskie "portrety" Ojców, chociażby tylko na podstawie wstępów do wydanych u siebie tłumaczeń tekstów wielu Ojców Kościoła. Wtedy zbiorowy wysiłek polskich patrologów przynosiłby w efekcie oryginalne opracowania sylwetek Ojców, a nie przekłady z języków nowożytnych, jak to ma miejsce w przypadku przedstawionej książki. Zanim to jednak nastąpi, pozostaje nam możliwość korzystania z pięknej książki A.Hammana.

Czesław Mazur